



2g.17.2.1.

2g.17.2.1.

1-52

N^o 1.

DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

*Serui simul...*SUWAŁKI, dnia 5^o Stycznia 1828. roku.*Wydział Wojskowy.*

KOMMISSYA WOJEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Zawiadomiona Reskryptem Kommissyi Rządowej Spraw - Wewnętrznych i Policji z d. 27. Października r. b. Nr. 340. 1158. z Października, o pokazujących się w Województwie Kaliskim gąsienicach, owadu zwanego Sowka posiewna (*nocturna segetis*), który nader wielkie w zbożu przynosi szkody; ma za obowiązek dla wiadomości powszechny zamieścić w niniejszym numerze Dziennika Wojewódzkiego opinie Profesora Zoologii Królewsko - Warszawskiego Uniwersytetu Pana Jarackiego, i Dyrektora Instytutu Agronomicznego, podające sposoby wyniszczenia tych gąsienic. Zarzem Kommissya Wojewódzka obowiązuje iak najmocniy Urzęda Administracyjno - Politycynne, aby w razie okazania się w ich Gminach podobnego rodzaju gąsienic, niezwłocznie o tém Kommissyi Wojewódzkiej donosiły, przy przesłaniu kilku exemplarzy tychże; a nim dalsze będą mogły bydź wydane urzządzenia, sposobami teraz przepisanymi wyniszczać takowe gąsienice starali się.

Suwałki, dnia 30. Listopada 1827. r.

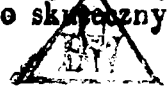
Nr. 6832. 713.

Prezes *Mostowski*.

Sekretarz Jny Tomicki

Opinia Dyrektora Instytutu Agronomicznego.

Naylepiy na żółte i zielone już pola, wypędzać w znaczney ilości drobi, mianowicie: gęsi, kaczki, indyki; bardzo skutecznyym środkiem wygubienia listków na



znaczniejszy przestrzeni jest wałkować całą ziemię ciężkim wałkiem po kilka razy, na mniejszych zaś kawałkach, można ręcznym kafarem ziemię ubijać. Nakrapianie ziarna do wysiewu wolą, do której się z dziesięciu kwartami wody miesza jedna kwarta terpetyny, także ochraniającym środkiem, że liszki nietykają ziarna wysianego.

Na gruntach zaś niezasianych, przy ich podorywaniu, dobrzeby było zaraz na świeżo orany gruntu wypędzać znaczne trzody wieprzów, osobliwie zrana kiedy wieprze głodne, które bardzo wiele liszek wygubią.

Marymont, dnia 23. Października 1827. roku.

(podp.) Flatk.

Za zgodność Właszewski.

Opinia Profesora Zoologii Królewsko - Warszawskiego Uniwersytetu D. Jarackiego.

WYSOKA KOMMISSYO RZĄDOWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI!

W załączonym do téj ekspedycyi słoiku, (który zwracam) znajdują się gąsienice Owadów należących do rzędu Łuskoskrzydłych, czyli motyli nocnych (Lepidoptera nocturna,) a do rodzaju Sowki (Noctua) są zaś gatunku:

Sowka posiewna (Noctua segetis.)

Gąsienica tego gatunku zgodnie z opisami Autora, jest naga, sina, cokolwiek w oliwkowate przebiegająca; na każdej obrączce czyli przegubie ciała, cztery ma małe czarne kropki naznaczona. Ma głowę lśniącą, brunatną, z dwiema płowemi kręskami, nog szesnaście, z których sześć pod przodem, ośm pod środkiem, a dwie pod tyłem ciała są rozstawiane; długość dorosłej wynosi od 18. do 24. linii.

Gąsienica ta należy do najszkodliwych istot, tak dalece, że iéy po szarańczy pierwsze miejsce należy, gdyż najprzód jest bardzo żarłoczna, a powtóre bardzo długi czas potrzebuje pożywienia; żyje bowiem w stanie gąsienicy przez całą jesień, zimę i znaczną część wiosny, a iedząc ustawicznie podgryza korzenie żyta, pszenicy i wszelkich roślin trawiastych. W czasie zimy największe nawet (byle suche) mrozy nie iéy nie szkodzą, bo w miarę powiększenia się zimna, zagrzebiają się coraz głębiej w ziemię. Tylko mokra i zimna jesień, tudzież nagłe a tęgie mrozy, niemniej nagłe zmiany pod czas zimy, to jest: zupełnego tajania i nagłe a mocne zamarzanie przemokłej ziemi, mogą się przyczynić do ich zniszczenia. O koło połowy wiosny gąsienice te przeobrażają się w pupki nieruchome, a dopiero wsrzód lata zaczynają wylatywać z ziemi owadami dojrzałym; w stanie dojrzałości jest motylem miernym wielkości, ma głowę czubatą, czyli włoskami najeżoną, skrzydła rdzawo-czerwone, ciemniej rdzawo w zykzak bręgowane, i podobną wschódkowatą białawą pręgą przy końcach znaczone, a w spoczynku na ciele ułożone.

W tym stanie samice niosąc jaja, składają je przy łodygach roślin, zaraz pod powierzchnią ziemi; są zaś tak plenne, iż roczne ich rozmnożenie się można brać w stosunku iak 1. do 200. czyli mówiąc wyraźniej, jeżeli ich w miejscu jakim jest tysiąc, w roku przyszłym będzie ich dwa kroć sto tysięcy, a w trzecim czterdzieści milionów i t. d.

Właściwą oyczyną tych owadów są cieplejsze, czyli bardziej ku południowi położone kraje Europy: do nas sprowadziły je nadzwyczajne upały i susze kilku lat ostatnich, a pogodne jesienie, dosyć stałe i suche zimy, wczesne ciepłe wiosny, do zagnieżdżenia i rozmnożenia się ich dopomogły. Jeżeli nie nastąpi mokra i zimna jesień, a zima przepadłista, straszny w rolnictwie klęski obawiać się z ich przyezyny należy.

Sposoby wygubienia Sowki posiewnej.

W tym czasie niema prawie żadnego środka, któryby z łatwością przeciw już istnjącym gąsienicom tego gatunku mógł być użyty. Jedyny sposób do pewnego ich wygubienia jest polewanie wrzącą wodą tych miejsc, na których się znajdują. Lecz kto ma wielkie obszary, dla tego środek ten (lubaine młyn) trudnym, a może niepodobnym stanie się do wygubienia; powinienby iednakże być nakazany przynajmniej o tyle, o ile być może, gdyż to złe coraz bardziej szerzyć się będzie.

Posypywanie wapnem miazanym mniej jest pewne co do skutku, a bardziej kosztowne, gdyż potrzebaby suto nim sypać, i to zaraz po dużym deszczu gdy ziemia obficie i głęboko jest zmrożona. Cała uwaga opiekuńczego Rządu powinna być zwróconą na przyszłość.

1. Aby w czasie przyszłego lata pasterzom była i wolnemu od pracy ludowi, nakazać wyszukiwanie i zabijanie wszelkich rudych ómom podobnych motylów, które się po polach i pastwiskach pokazywać będą, a które tym bardziej wytapiać można, gdyż właśnie w mowie będące szkodniki są w czasie dnia ospałe, i siedzą zwykle blisko ziemi na trawach i zdźbłach zbożowych, dopiero po zachodzie słońca latać zaczynają.

2. Drugim a najpewniejszym sposobem do pozbycia się Sowek posiewnic jest wytępienie ich w samym zarodzie, to jest: paląc ściernia i to zaraz po żniwach, w tych całych okolicach, w których się tego roku gąsienice tego owadu pokazały; tym albowiem sposobem opieką się ich jaja. Lecz wykonania tego należałoby urzędownie dopilnować, gdyż biedny rolnik oszczędzając paszy dla bydła, nie chętnie go użyje, i albo się spóźni z wypaleniem ścierni, a tém samym pozwoli się wylęgnąć i w ziemię zagrzebać młodym gąsienicom, albo też (co gorsza) nie spaloną przyorze. Tuż samo trzeba zrobić z trawą na ugorach przed oraniem ich pod siew, gdzie ściernie i ugory są za ubogie w wegetacją, tam należałoby nawieść suchej mierzwy, albo suchych wygrabisk z lasów, i te rozestawszy na polach spalić, a dopiero orać.

3. Ziarno przed siewem powinno się zwyczajnym sposobem dobrze wapnić, wilgotne pomieszane z miętkimi jęczmiennymi ósciami czyli plewkami, rozsiane.

Oto są sposoby, które mi są wiadome, a które przyniosłyby mi największą pociechę, gdyby pożądany skutek sprawiły. Łączę wyraz najwyższego uszanowania.

(podpisano) D. Jaracki, Prof. Kr. W. Uniwersytetu

Za zgodność Maszewski.

w Warszawie, dnia 13. Października 1827. r.

Za zgodność Sekretarz Jeneralny Jamiołkowski, Z.

Wydział Wojskowy.

KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Wzywa wszelkie Władze tutejszego Województwa, aby zbiegłego przez gwałtowne wylamanie się z więzienia Gumbińskiego w Prussach, niejakiego Marcina Merkszał najmocniej śledziły, a w razie wysledzenia pod strażą do Regencyi Pruskiej Gumbiński przez transport dostawiły.

Suwałki, dnia 24. Grudnia 1827. r.

Nr. 46964. 6022.

Prezes Mostowski.

Sekretarz Jeneralny Tomicki.

Wydział Skarbowy.

KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO

Gdy pobyt Pana Felixa Sidczykowskiego, byłego dzierżawcy folwarku Posudonie małe i Posudoniszki, w Ekonomii Kalwarya położonych, nie jest wiadomy; z mocy

przeło Reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 24. Sierpnia r. z. Nr. 52116. 8987. wzywa go Kommissya Wojewódzka, aby celem ostatecznego obrachowania się z dzierżawy pomienionych folwarków, osobiście, lub przez umocowanego plenipotentą z kwitami opłaty rat dzierżawnych udowodniającemi, przed Delegowanym do téj czynności Assessorem Ekonomicznym Rüdiger, w naczelnym folwarku Kalwarya zamieszkanie nateraz mającym, stawil się; z tém nadmienieniem, że w dniu 1. Marca 1828. r. iako terminie prekluzyynym, rachunek zaocznie zamkniętym zostanie, i żadne późniejsze reklamacye przyjętemi niebędą.

Suwałki, dnia 14. Grudnia 1827. r.

Prezes *Mostowski*.

Nr. 58423. 37542.

Sekretarz Jeneralny *Tomicki*.

OBWIESZCZENIE.

Uwładam się, iż do składu Rządowego, w mieście Ostrołęce urządzonego, zakupowana będzie przędza lniana, nie bielona, w kraiu wyprzedzona, a to w następujących gatunkach, i za ceny poniżej oznaczone.

Talki, czyli motki, albo parniki, długości łokciowey miary Warszawskiej, mające czterdzieści pasm po dwadzieścia nici, czyli 3200. łokci nici, równey i mocney kupowane będą:

kiedy	8. takich talek na funt, iedna po	.	gr. 16.
	9. dito dito	-	gr. 18.
	10. dito dito	-	gr. 20.
	11. dito dito	-	gr. 22.
	12. dito dito	.	gr. 24.
	13. dito dito	-	gr. 26.
	14. dito dito	-	gr. 28.
	15. dito dito	złoty 1.	—
	16. dito dito	— 1.	gr. 2.

poiedyncze talki przyymowane niebędą, lecz tylko na tak zwanych sztukach, składających się z sześciu talek, gdy takowe mieć będą po czterdzieści pasm, a z czterech, kiedy będą o szesdziesięciu pasmach.

Kto więcęcy nad pięć sztuk przędzy dostawi, powinien bydź zopatrzonny w świadectwo Wóyta Gminy, wyszczególniające miejsce wyprzedzenia. Świadectwa te zachowywane będą w Aktach składu. Chęć mający sprzedania przędzy, zgłaszać się winni do osoby przez Kommissarza Delegowanego do Obwodu Ostrołęckiego w mieyscu do tego przeznaczonę. O dostawy złtp. 150. przenoszące, czynione bydź winny poprzednio na piśmie do rzeczonoego Kommissarza Delegowanego odezwy; wypłata po uznaniu przędzy przez tkaczy mieyscowych za dobrą, będzie niezwłocznie uiszczaną do rąk przedającego.

(podpisano) A. Dunin.

Za zgodność Sekretarz Jlny Jamiołkowski, Z.

Sąd Policji Poprawczey Wydziału Łomżyńskiego.

W dniu 3. Maja r. b. w rzece Jegrzni pod miastem Raygrodem, znalezione zostały zwłoki co tylko urodzonego dziecięcia płci żeńskiej; pomimo ścisłych śledzeń Sądowych występna matka onego wynalezioną bydź niemogła; zatym wzywa Szanowną Publiczność, mianowicie bliższą wiadomość o zgorzaiącym tym wypadku posiadającą, o udzielenie iey Sądowi tuteyszemu.

Łomża, dnia 16. Listopada 1827. r.

Sędzia Prezydujący, *Wyrykowski*.

Zygryd.

Sąd Policji Prostey Powiatu Rawskiego.

Wzywa Prześwietną Publiczność, ażeby na poniżej opisaną, gwałtownie popełnioną kradzież, hacznąść dać, i wywiedziawszy się o nię, albo Sądowi tuteyszemu, lub też naybliższey Władzy wiadomość udzielić raczyła — ktoby zaś tę kradzież odkrył, właściciel zapewnił sądownie przyzwoitą nagrodę.

Opisanie kradzieży powyższey.

Z dnia 24. na 25. w nocy miesiąca Października r. b. 1827. kompania złodziei u obywatela w mieście Rawie, Powiecie i Obwodzie Rawskim, Woiewództwie Mazowieckiem leżącym, nayprzód wyłamawszy parkan gwoździami żelaznymi z wierzchu w dyłach opatrzonny, potem przełamawszy płot, nareszcie odbiwszy kłódkę, i dostawszy się do stajni, skradła co następuje:

1. Ogiera maści ciemno czyli brudno kasztanowatę, lat 7. w 8. lub 8. w 9. mającego, z strzałą dużą białą na łbie, ciągnącą się od grzywy do nozdrzy, z grzywą białą konopiastą, i ogonem wielkim, ciemniejszym od grzywy, także białą konopiastym.

2. Konia wałacha maści iasno-kasztanowatę, po szerści mającego włosy siwawe, które oku tylko z mocnego przypatrzenia sie podpadały; koń ten miał lat 3. w 4. lub 4. w 5. strzałę na łbie od grzywy do nozdrzy, lecz węższą od ogiera powyżej opisanego, grzywa i ogon wielkie, także, iakiego składu powierzchnia szerść, nieco rudawsze. Konie te obydwu mieli pęciny u zadnich nóg białawe, szczególnię ogier na lewey nodze zadnię, tak u przednich, iako i zadnich nóg mieli włosy pod pęcunami zgrabnie powystrzygiwane, byli też obydwu konie dużego wzrostu, tuszy dobrej, i talii piękney; ogier miał zwyczaj, gdy kto na nim nieumiał iechać, to zadniemi nogami wirgał.

3. Chomontów dwa, Krakowskie zwane, mające na kliszczynach zielono malowanych, gałki na kształt cytryn, iuż poutrącane, i drugi raz przybite; przy tych naszelniki nieodpinane, do zakładania na dyszel; zsuwane na sprzączkach żelaznych bez środkowych szpionków, chomonta i naszelniki były stare, lecz dobrze zreperowane, niemialy płatów.

4. Podkładek z pod chomont 3, z tych dwie nowe, nieco używane, były one pilśniane, z kuczbał na wierzchu zielonę, pod spodem płótnem podszyte, pikowane trzema rzędami żółto farbowaną wełną; trzecia podkładka pilśniana, stara, płótnem z wierzchu i pod spodem obszyta.

5. Leyce krzyżowe parokonne, surowcowe, białe, nowe, nieco używane, z twardego materyału zrobione.

6. Leyce krzyżowe parokonne z glansowanego rzemienia, stare, dubeltowo robione, i dobrze zreperowane.

7. Kantarów 4, z tych dwa nowe, z rzemienia glansowanego, mające naczulki plecione z tasiemek zielonych i czerwonych, zaś do zafasowania konia cugle poiedyncze z kołkiem iednym mosiężnym, z białego surowcu iak wyżey leyce Nr. 5; drugie zaś dwa kantary stare, lecz dobre, z glansowanego rzemienia, mające cugle z takiegoż rzemienia podwoyne.

8. Derę 1. starą w kraty białe, siwe i czarne, podszytą płótnem.

9. Sworzeń żelazny, z woza wzięty.

10. Człowiekowi służącemu sukmankę siwą z sukna prostey roboty, płótnem podszytą, kozuch stary, i chustkę bawełnianą w kratki czerwone, zielone i żółtawe.

Ciż złodzieie skradli w sąsiedztwie brykę okutą, w półkoszkach, koniecką zwaną, i szlą parcianą, do której to bryki wyżey opisane konie, iak z szładu pokazało się, założyli, i uciekli. Dań w Rawie, dnia 31. Października 1827. r.

Głodzieński.

Rzeźniccki.

Sąd Policyi Prostéy Powiatu Dąbrowskiego.

Zawiadamiając, iż w d. 20. Listopada r. b. w lesie, niedaleko szluzy Perkuć zwanéy, w Gminie Łabno, Powiecie Dąbrowskim, Województwie Augustowskim, znaleziono człowieka nie żywego, z nazwiska i mieszkania niewiadomego, postać wyrobnika mającego; wzrostu średniego, twarzy ściągłéy, nosa i ust miernych, włosów ciemno-blond, ubranego w sukmanę krótką, szarą, kamizelkę kolorową w kwiatki, spodnie i koszulę ordynaryyne płócienne, bóty z krótkimi cholewami, miał torbę płócienną u szyi na sznurku zawieszoną. Wzywa każdego bliższą wiadomość o tymże człowieku posiadającego, ażeby takową Sądowi tuteyszemu udzielić zechciał.

Augustów, dnia 3. Grudnia 1827. roku.

Grzędziński, za Podsejda.

Obuchowski.

Listy Gończe.

Nr. 53695. 6705. Klemens Strzelecki, spełniwszy w r. 1807. rabunek, i o dokonaniu takowego zaraz zbiegłszy, był wzrostu średniego, budowy mocnéy ciała, twarzy pełnéy, nosił wąsy, i te, iak niemniéy włosy na głowie miał czarne, z professyi kowal, a przytém doskonale strzelał, mówił po Polsku i po Niemiecku, miał w tenzas około lat 40. ubierał się do Niemiecku; ma bydź więc śledzony, i w razie uięcia do Sądu Poprawczego Wydziału Jędrzeiowskiego dostawiony.

Nr. 53697. 6707. Jakób Stolarz, o zbrodnią kradzieży poszlakowany, a z wsi Maydanu Stawińskiego, miejsca mieszkania swego zbiegłszy, ma lat około 50. wzrostu średniego, twarzy ściągłéy, chuderlawéy, oczu piwnych, nosa ściągłego, włosów ciemnych, mówi po Polsku z Ruska; ma bydź śledzony, i w razie uięcia do Sądu Poprawczego Wydziału Zamoyskiego dostawiony.

Nr. 53696. 6706. Łukasz Urban rodem ze wsi Ziółkowa, Obwodu Lubelskiego, lat około 24. mający, kawaler, wzrostu miernego, twarzy pociągłéy, rumianéy, włosów na głowie blond, oczu siwych, nosa miernego, miał na sobie płaszcz z sukna koloru szaraczkowego, pod tym kamizelkę nankinową w paski, spodnie płócienne drelichowe w paski, bóty na nogach pasowe, na głowie furazerkę z sukna ciemno-granatowego, z daszkiem lakierowanym — o zbrodnią kradzieży poszlakowany, ma bydź śledzony, i w razie uięcia do Sądu Policyi Poprawczéy Wydziału Siedleckiego dostawiony.

UWIADOMIENIE SPADKOWE.

Ogłasza się otwarcie spadku po ś. p. Franciszku Dąbrowskim właścicielu dóbr Trzciny, z przyległościami, i kapitału złp. 50,000. na dobrach Wysokie Mazowieckie, w Powiecie Tykocińskim położonych, lokowanego, dnia 12. Lipca 1827. r. zmarłym, z wyznaczeniem terminu na dzień 31. Października 1828. r. przed podpisanym Pisarzem Kancellaryi Ziemiańskiéy Województwa Augustowskiego Wydziału I. w Łomży dla wszystkich stron interessowanych, do uregulowania takowego spadku pod skutkami prekluzyi z prawa Seymowego roku 1818. o hypotekach wynikającymi.

Działo się w Łomży, dnia 24. Października 1827. roku.

Antoni Korzeniowski, P. Z. W. A. W. I.

UWIADOMIENIE SPADKOWE.

Po śmierci Mateusza i Tomasza braci Dragowskich, właścicieli części dóbr na wsi Zdrozdy nowe, w Powiecie Tykocińskim, Województwie Au-

gustowskiém położonych, zapisaném zostało w księdze wieczystéy teyże nieruchomości lit. E. oznaczonéy, postępowanie, spadkowe celem zaś przepisania tytułu własności na imie spadkobierców, wyznacza się termin na dzień 14. Sierpnia 1828. r. w Kancellaryi Hypotecznéy Województwa Augustowskiego Wydziału I. w Łomży, przed podpisanym Pisarzem téyże Kancellaryi, w którym strony interessowane osobiście lub przez pełnomocników z dowodami prawa swoje usprawiedliwiającymi, pod skutkami prekluzyi prawem z roku 1818. o hypotekach zastrzeżonéy, stawić się są obowiązane. w Łomży, dnia 10. Sierpnia 1827. roku.

Antoni Korzeniowski, P. Z. W. A.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Trybunału I. Instancyi Województwa Augustowskiego Wydziału I.

Wiadomo czyni, że z instancyi Wawrzyńca Szuraszewskiego w wsi Złotyry, Powiecie Tykocińskim zamieszkałego, z wyrobku utrzymującego się, a co do niniejszéy subhastacyi obrane zamieszkanie u Mateusza Śmiarowskiego Patrona przy tuteyszym Trybunale mającego; Aktem Komornika Powiatu Tykocińskiego Rafała Kruszewskiego, w dniu 16. Stycznia 1826. r. sporządzonym, celem przymuszonego wywłaszczenia zajętemi zostały nieruchomości na mieście Tykocinie, w Gminie tegoż nazwiska położone, a do własności Anny Teresy dwóch imion zamężnéy Paszkowskiéy, i Petronelli Karoliny także dwóch imion, równie zamężnéy Rudykowskiéy; pierwszy w Pradze pod Warszawą, przy ulicy Zabkowskiéy pod Nr. 205. a drugiéy w mieście stołeczném Warszawie przy ulicy Miodowéy pod Nr. 495. mieszkających, należące, a mianowicie:

1. Dom stary, drewniany, w mieście Tykocinie przy ulicy Białostockiéy pod Nr. 87. położony, długi łokci 16. a szeroki łokci 12. dranicami kryty, składający się z izby mieszkalnéy, alkierza i izbetki.

2. Przy tymże domu wozownia z drzewa starego, tarcicami pokryta, długa łokci 10. a szeroka łokci 7. z stajnią w téyże znajdującą się.

3. Plac, na którym powyższe zabudowanie znajduje się, 6. zagonów zawierający, zaczynający się od ulicy Białostockiéy, a ciągnący się przez staj dwoje do drogi zagumiennéy, o bruzdę Józefa Kalistego z jednéy, a Mateusza Dąbrowskiego z drugiéy strony, który to plac wraz z znajdującą się na nim budowlą, zostaje w posessyi Henryka Domańskiego.

4. Grąd sianożętny za żydowskiemi mogiłkami, zaczynający się od strużki, a ciągnący się do placu Jana Bystrowskiego o miedzę z Karólem Andruszkiewiczem z jednéy strony, a z drugiéy strużka, w zastawnéy posessyi u małżonków Kizlingów z Tykocina będący.

5. Grąd drugi sianożętny w miejscu Sierno, za rzeką Narwią położony, zaczynający się od strugi pola Zbrzeźnego, a ciągnący się do Przeciętki,

przy miedzy Woyciecha Wysockiego z jednéy, a Bonifacego Komorowskiego z drugiéy strony, długi stay troie, a szeroki pokosów 8. w possessyi Karóla Grudnika z Tykocina będący.

6. Trzeci grąd sianożętny na dziale Wołownia zwanym, także za rzeką Narwią położony, o miedzę z jednéy strony Macieja Czeladki, a z drugiéy successorów Jana Grudnika, od grobli przez stay dwoje do Przeciętki innych possessorów ciągnący się.

Kopie aktu zaięcia zostawione zostały: 1. Burmistrzowi miasta Tykocina Ottemu, 2. Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Tykocińskiego Targońskiemu, 3. Annie Teressie dwóch imion Paszkowskiéy dłużnéy, w Pradzc. 4. Petronelli Karolinie dwóch imion zamężnéy Rudykowskiéy w Urzędzie Muncypalnym miasta stołecznego Warszawy na ręce Bagińskiego, Dziennikarza tegoż Urzędu, także dłużnéy.

Wpisany zaś został akt tenże do księgi właściwéy hypotecznój dnia 20. Lipca 1827. r. a do księgi zaareztowań w Biórze Pisarza Trybunału dnia 9. b. m. i roku.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacji, nastąpi na Audyencyi Trybunału I. Instancyi Województwa Augustowskiego Wydziału I. w Łomży, o godzinie 9. zrana dnia 7., drugie dnia 21. Stycznia, a trzecie dnia 4. Lutego 1828. roku.

Mateusz Smiarowski Patron, sprzedażą tą dyrygować będącie.
w Łomży, dnia 12. Listopada 1827. r. w którym na tablicy w Izbie Audyencyonalnej wywieszono.

(L.S.) (podp.) Trojanowski, Pisarz.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu zaszłej śmierci Stanisława Budzyńskiego w dniu 26. Marca 1827. właściciela pólowy dóbr Kossaki Ponikty Stok, części litera A. w Województwie Augustowskim, Powiecie Łomżyńskim położonych, zapisany został akt postępowania spadkowego w dniu 1. Września roku tego; wzywają się przeto wszyscy, iakie bądź prawa do pozostałości po nim mieć mogący, aby w terminie dnia 5. miesiąca Września 1828. w Kancellaryi Ziemiańskiéy Województwa Augustowskiego w Łomży przed niżéy podpisanym Regentem osobiście, lub przez pełnomocnika stawili się, i prawa swoje pod upadkiem onych składali, a to w celu przepisania tytułu własności dóbr wyżéy wyrażonych, po zmarłym Stanisławie Budzyńskim pozostałych.

Dań w Łomży, dnia 5. Września 1827. roku.

Stanisław Supiński, Regent K. Z. W. A.